

wana na początku zdaje się trafna. Podążać za Jezusem. Słuchać Jego wskazówek i zaczynać od najmniejszych rzeczy, już tych słabości, które nas samych dręczą. W drugim kroku podejmować się tworzenia wspólnej przestrzeni dla innych i dla siebie, gdzie pod egidą Chrystusa możliwe będzie realizowanie pasji i marzeń. Wielkie rezultaty wymagają cierpliwości, ale warto czekać i w spokoju sumienia robić swoje, bo w ten sposób można tworzyć nowe, lepsze jutro, ciesząc się przy tym dniem dzisiejszym, który jest wspaniały, bo po prostu jest. ■

Rafał Świergiel

Wstęp

Podążając za słowami ks. Stefana Miecznikowskiego, poczuwać się jako katolik do ścisłej wspólnoty z narodem od początku swego życia¹. Mówił także o tym Papież św. Jan Paweł II: „I dlatego – zanim stąd odejdę, proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię Polska, raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością”². Obowiązek kontynuacji tego *dziedzictwa* spoczywa dziś szczególnie na młodych. Jednakże doba współczesności, idąc za myślą Papieża Benedykta XVI, daje

przyzwolenie na *ateizm obojętności*, w której Boga jakby miało nie być³. Jak zatem młody katolik w tym szczególnym czasie ma uczestniczyć w wymiarze społecznym w Polsce? By oddać w pełni owe rozważania, należy skupić się na dwóch aspektach: 1) relacji Kościół a Państwo – między prawem Boga a prawem ludzkim; 2) wyzwaniach i zagrożeniach stojących przed młodym katolikiem.

I. Kościół a Państwo – między prawem Boga a prawem ludzkim

By odpowiedzieć na pytanie postawione we wstępie, w pierwszej kolejności należy pochylić się nad relacją pomiędzy Kościołem a państwem, czyli korelacją między prawem Boskim a ludzkim. Złożoność tejże współzależności pozwala zrozumieć nauka św. Tomasza z Akwinu, wskazującego, iż władza pochodzi od Stwórcy, lecz to ludzie tworzą państwo, które winno mieć swój udział w prowadzeniu społeczeństwa ku wiecznej szczęśliwości, czyli tworzyć warunki potrzebne do zbawienia⁴. Do zaistnienia zrębów państwowości potrzebne jest jednak prawo: „Prawo Pańskie doskonałe – krzepiące dusze, nauka Boża pewna, daje mądrość maluczkiemu”⁵. To porządek Boski, mający

¹ S. Miecznikowski, *Rozważania o ojczyźnie*, Łódź 1998, s. 35.

² Powiedział Papież św. Jan Paweł II w czasie swej pierwszej podróży apostolskiej do Polski w 1979 r.

³ Por. A. Jędrzejewski, *Humanizm chrześcijański w służbie rozwoju integralnego – społeczne przesłanie Encykliki Benedykta XVI „Caritas in veritate”*, w: *Człowiek współczesny twórcą, celem i sensem kultury. Prawda o człowieku w świetle wiary i kultury*, red. K. Irmeler, Poznań 2010, s. 19-27.

⁴ K. Chojnicka, H. Olszewski, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Poznań 2004, s. 60.

⁵ Zob. Psalm 18 (19), w: S. Wójcik, *Księga psalmów*, Wrocław 1947, s. 73-74.

pierwszeństwo nad prawem ludzkim, jest fundamentem państwa. Zasada ta obecna jest od początków ludzkości. Tylko właściwa symbioza prawa danego od Boga z prawodawstwem ludzkim daje równowagę i ład – przyczyniając się w ten oto sposób do stabilności państwa. Wskazywał na to Papież Leon XIII (pontyfikat 1878–1903) w encyklice *Rerum novarum*: „w interesie (...) dobra publicznego (...) leży, (...) aby całe życie kierowane było przykazaniami Boskimi i prawami natury”⁶. Słowa Papieża nie tracą na swej aktualności, co potwierdził św. Jan Paweł II, dając temu wyraz w encyklice *Centesimus annus*, dostrzegając również, iż nieprzyjęcie orędzia Leona XIII w tamtych czasach przyniosło negatywny wydźwięk dla społeczeństwa w końcówce XIX, a następnie XX wieku⁷. Biorąc pod uwagę przytoczone wcześniej słowa, jednoznacznie wskazać należy, iż tylko właściwa korelacja między prawem Boga a ludzką jurysprudencją przyczynia się do autentycznego rozwoju chrześcijanina. Właściwa współpraca między Kościołem a państwem w pełniejszy sposób chroni i zabezpiecza prawa człowieka. Ma to szczególne znaczenie dla wychowywania młodego pokolenia; tworzy się w ten oto sposób niezwykle cenny fundament społeczny, jakim są młodzi.

Reasumując, warto przytoczyć jedną z rzymskich paremii, brzmiącą, iż prawo jest sztuką tego, co dobre i sprawiedliwe (*Ius est ars boni et aequi*). Słowa te oddają celowość prawa – fundamentu między Bogiem, władzą a społeczeństwem. Dobro osoby ludzkiej, zwłaszcza młodego człowieka, jest zaś wspólnym celem zarówno Stwórcy, jak i państwa.

II. Młody katolik

Młody człowiek od zawsze pozostaje w szczególnym zainteresowaniu różnych kręgów. Dzieje się tak z powodu siły drzemającej w każdym młodym pokoleniu, wyrażającej się w niezwykłej chęci oddziaływania na otaczający świat. W liście *Tertio Millennio Adveniente* św. Jan Paweł II wskazywał: „Przyszłość świata i Kościoła należy do młodych pokoleń”⁸. Nie ulega wątpliwości, iż młodzi mają do odegrania ważną rolę, lecz skąd mają brać inspirację tak bardzo potrzebną; kto i co może im pomóc? Pomocna jest tutaj nauka Papieża Piusa XI (pontyfikat 1922–1939) wskazującego w encyklice *Quadragesimo anno* tzw. tezy społeczne Kościoła. Niewątpliwie najważniejszymi z nich są: sprawiedliwość społeczna i miłość społeczna, określone mianem „kierowniczych zasad życia społecznego”⁹. Wyrażają one najpełniejszą troskę młodego chrześcijanina o dobro

⁶ Por. Ł. Czuma, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1993, s. 23.

⁷ Ibidem, s. 130.

⁸ Zob. List Apostolski Jana Pawła II *Tertio Millennio Adveniente* do biskupów, duchowieństwa i wiernych w związku z przygotowaniem Jubileuszu Roku 2000.

⁹ Ł. Czuma, op. cit., s. 40-43.

wspólne, jakim jest społeczeństwo. Papież wskazuje, iż zasady te winny być „niejako duszą (...) ustroju”¹⁰. Biorąc pod uwagę te słowa, należy podkreślić, iż młodzież uczestnicząc w wymiarze społecznym, winna realizować się poprzez uwzględnianie na pierwszym miejscu dobra wspólnego – szczególnie poprzez ochronę drugiego człowieka. Przestrzegał jednak Papież bł. Paweł VI (pontyfikat 1963–1978) w liście *Octogesima adveniens* z 1971 roku przed wyobcowaniem młodzieży w przypadku degradacji społeczeństwa. Młodzi, nie mając silnego oparcia w innych, uciekają w kierunku idei utopijnych i kontestacyjnych, będących tylko pozornym wyjściem z sytuacji¹¹.

Jak zatem młody katolik ma uczestniczyć w wymiarze społecznym w Polsce? Zagadnienie to jest niezwykle szerokie, przez to nie można udzielić na nie jednoznacznej odpowiedzi. Dla pewnej systematyzacji punktem wyjścia są trzy aspekty:

- 1) modlitwa za naród – ks. Stefan Miecznikowski wskazuje, iż jest to pierwszy obowiązek chrześcijanina wobec ojczyzny: „Biedna ta Polska, którą każdy kuruje swoimi ziołami”¹². W tym krótkim, acz jakże wymownym zdaniu wskazany jest największy problem Rzeczypospolitej – brak zgody uniemożliwiającej staniecie ponad podzia-

łami. Młody katolik winien w swojej modlitwie pamiętać o ojczyźnie. Należy wszakże zauważyć, iż katolicyzm to nie tylko filantropia i łaska pańska, a przede wszystkim sprawiedliwość i ład, tak bardzo potrzebny dla całej wspólnoty narodowej¹³;

- 2) urzeczywistnianie woli Boga w życiu społecznym – to przede wszystkim praktyczne realizowanie *humanizmu chrześcijańskiego*, o którym pisze Papież Benedykt XVI w encyklice *Caritas in veritate*¹⁴. Owo zagadnienie należy rozumieć przede wszystkim jako humanizm osoby we wspólnocie, przejawiający się poprzez dobro wspólne, solidarność oraz ekologię. Młody katolik winien w tym wymiarze podejmować działania charytatywne oraz prospołeczne w celu realizacji ducha zjednoczonego polskiego społeczeństwa. Troska o przyrodę zaś to wyraz zatroskania o los przyszłych pokoleń; dbanie o bogactwo polskiej przyrody, będącej świadkiem burzliwych dziejów Rzeczypospolitej;
- 3) łączenie przeszłości z postępem – idąc za myślą Papieża bł. Pawła VI wyrażoną w encyklice *Populorum progressio*, nie należy bać się ewolucji. Wręcz przeciwnie, stanowi ona dzieło rąk ludzkich, umożliwiając tym samym osiągnięcie

¹⁰ Ibidem, s. 43.

¹¹ Por. K. Chojnicka, H. Olszewski, op. cit., s. 383.

¹² Por. S. Miecznikowski, op. cit., s. 40, 64.

¹³ Ibidem, s. 64.

¹⁴ A. Jędrzejewski, op. cit., s. 25-28.

doskonałości¹⁵. Młody katolik to człowiek niebojący się postępu, szukający rozwiązań ewolucyjnych; pamiętający jednakże o przeszłości – o jej jasnych i ciemnych stronach. Problemem Rzeczypospolitej jest jej nadmierna bojowość, która choć zapisała się wielkimi literami na kartach historii, to jednak sprawia, iż zbyt łatwo Polacy odnajdują zagrożenie i dostrzegają w drugim człowieku wroga¹⁶. Trzeba bowiem w wymiarze społecznym dokonać umiejętnego połączenia dorobku naszych przodków z osiągnięciami współczesności. Zadanie to spoczywa właśnie na młodych; oni bowiem staną się przyszłym fundamentem polskiego społeczeństwa.

„Rozmach jest chlubą młodzieży, ozdobą starców – siwizna”, brzmi jeden z wersetów starotestamentowej Księgi Przysłów¹⁷. Słowa te w najpełniejszy sposób oddają rolę, jaką mają do odegrania młodzi katolicy w wymiarze społecznym w Polsce. Właśnie tenże *rozmach* – największa siła młodych, ma decydujący wpływ na przyszłe losy Rzeczypospolitej.

Zakończenie

Kardynał Joseph Ratzinger¹⁸ wskazywał, iż nie wolno nigdy zatracić różnicy mię-

dzy Kościołem a państwem¹⁹. Tenże dualizm ma nadrzędny wspólny cel – troska o dobro człowieka, szczególnie o młodych. Czyż zatem nie powinni oni odwdziaczyć się za tę prawość? Młody katolik to ktoś, kto przekracza granice niekiedy niemożliwe do pokonania, ktoś, kto poświęca się dla innych.

Bibliografia:

Listy:

1. List Apostolski Jana Pawła II *Tertio Millennio Adveniente* do biskupów, duchowieństwa i wiernych w związku z przygotowaniem Jubileuszu Roku 2000.

Pozycje zwarte:

1. Chojnicka K., Olszewski H., *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Poznań 2004.
2. Czuma Ł., *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1993.
3. Irmier K. (red.), *Człowiek współczesny twórca, celem i sensem kultury. Prawda o człowieku w świetle wiary i kultury*, Poznań 2010.
4. Kłosowski R. (red.), *Pismo Święte Nowego i Starego Testamentu*, Poznań 2002.
5. Miecznikowski S., *Rozważania o ojczyźnie*, Łódź 1998.
6. Szoltysik P., *Wzajemne relacje między Kościołem a Państwem w nauczaniu społecznym Kościoła*, Katowice 2004.
7. Wójcik S., *Księga psalmów*, Wrocław 1947.

¹⁵ Por. K. Chojnicka, H. Olszewski, op. cit., s. 382.

¹⁶ Por. S. Miecznikowski, op. cit., s. 54.

¹⁷ Zob. Prz. 20, 29, *Pismo Święte Nowego i Starego Testamentu*, Poznań 2002.

¹⁸ W 1999 roku, jeszcze jako kardynał.

¹⁹ P. Szoltysik, *Wzajemne relacje między Kościołem a Państwem w nauczaniu społecznym Kościoła*, Katowice 2004, s. 184.